

Sygn. akt I A Ca 771/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. T.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w K. i Zakładowi Karnemu w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego **Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 726/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III i zasądza od powoda na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

K. T. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w B. kwoty 300.000 zł oraz od Zakładu Karnego w K. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wskazał, że w B. był osadzony w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m² na 1 skazanego, zaś w K. cele były słabo oświetlone (po godz. 21 był brak prądu), niewentylowane oraz pozbawione należytego oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty celi.

Skarb Państwa - Zakład Karny w B. oraz Zakład Karny w K. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres wykraczający poza 3 lata przed dniem wniesienia pozwu, a w pozostałym zakresie zaprzeczył twierdzeniom pozwu, kwestionując roszczenie co do zasady jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w B. na rzecz powoda kwotę 1.000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

K. T. w Zakładzie Karnym w K. odbywał karę pozbawienia wolności w okresach od 11 sierpnia do 24 września 2010 r. oraz od 28 września 2011 r. do 18 stycznia 2012 r. Jest to zakład typu półotwartego i nie występowało tam przeludnienie, skazany miał możliwość korzystania z należnych mu praw m.in.: utrzymywania kontaktów z rodziną, opieki psychologiczno-medycznej, w tym zabezpieczenia przypadającego regulaminowo wyżywienia, mógł także korzystać z zajęć kulturalno - oświatowych i sportowych. Powód wniósł trzy skargi dotyczące: utrudnień w przetransportowaniu do innej jednostki penitencjarnej, postępowania administracji zakładu karnego, braku zatrudnienia. Zostały one uznane za bezzasadne. Skarżył się także na nieprawidłowości przy przestrzeganiu norm żywieniowych, jednakże kontrole przeprowadzone przez Powitego Inspektora Sanitarnego, nie potwierdziły jego zarzutów nieprawidłowości.

Z kolei w Zakładzie Karnym w B., powód przebywał w okresie od 25 maja do 13 sierpnia 2007 r. oraz od 8 maja 2009 r. do 18 sierpnia 2011 r. W okresie od 16 grudnia 2008 r. do dnia 6 grudnia 2009 r. (258 dni) osadzony był w celach, w których na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m². W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, w okresie od 10 lipca 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. pracował nieodpłatnie, a od 1 lutego do 26 lipca 2010 r. wykonywał pracę odpłatną dla firmy (...). Powód składał skargi, m.in. na niedogodne warunki pracy w firmie (...) oraz na nieuzasadnione przetransportowania, które przyczyniły się do utrudnień kontaktów z kuratorem, a także na stomatolog więzienną. Rzecznik Praw Obywatelskich uznał skargi za niezasadne.

Podczas pobytów w zakładach karnych, powód był dwukrotnie konsultowany przez lekarza psychiatrę oraz był objęty opieką psychologiczną z uwagi na zaburzenia zachowania i wzmożone tendencje autoagresywne. We wrześniu 2011 r. dokonał połknięcia ciał obcych w postaci dwóch prętów i gwoźdźcia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć w nieznacznej jego części.

Wstępnie zaznaczył, że za okres odbywania kary wykraczający poza trzy lata wstecz od dnia wytoczenia powództwa, roszczenie powoda uległo przedawnieniu (art. 442¹ k.c.).

Dalej podał, że choć bezspornym jest, iż w Zakładzie Karnym w B., każdorazowo były wydawane zarządzenia zezwalające na osadzenie powoda w przeludnionych celach, to jednak regulujący te kwestie przepis art. 448 k.k.w. przewidywał możliwość ponadnormatywnego osadzenia skazanych jedynie „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Zdaniem Sądu I instancji granice szczególnie uzasadnionego wypadku, zostały przekroczone, gdyż powód w takich warunkach osadzony był przez prawie rok (od 16 grudnia 2008 r. do 6 grudnia 2009 r.).

Z kolei długotrwałość osadzenia, w takich warunkach, mogła sprawiać, że powód odczuwał poczucie krzywdy i z tego powodu mógł domagać się zadośćuczynienia.

Ustalając jego wysokość, Sąd podkreślił, że powód jest recydywistą penitencjarnym i znaczny okres swego życia przebywał w zakładach karnych, a zatem ponownie popełniając przestępstwa, miał świadomość konsekwencji w postaci niedogodności odbywania kary i to w warunkach niosących ze sobą liczne dolegliwości. Dodał też, że koszt pobytu osadzonych w zakładach karnych jest stosunkowo wysoki, pokrywany ze środków pozwanego Skarbu Państwa, co w zestawieniu z warunkami materialnymi i bytowymi (w tym lokalowymi), w jakich żyje wiele rodzin w Polsce, nakazywało przyznać zadośćuczynienie w niewygórowanej wysokości. Dlatego uznał, że za pobyt w Zakładzie Karnym w B., od końca 2008 r. do końca 2009 r. powodowi należało się zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia roszczeń związanych z pobytem w Zakładzie Karnym w K.. Podał, że już nawet z punktu widzenia art. 5 k.c., niemożliwym byłoby zasądzenie zadośćuczynienia z uwagi na warunki odbywania kary związane ze słabym wyposażeniem cel, czy np. trudnościami z dostępem do ciepłej wody lub wyposażeniem w wentylację i odizolowane pomieszczenie sanitarne. Ponadto pozwany wykazał, iż w warunki sanitarne i bytowe w placówce penitencjarnej, nie odbiegają od obowiązujących standardów, ocenianych w kontekście funkcji i roli kary jako środka represyjnego o charakterze izolacyjnym. Cele mieszkalne posiadały należne i kompletne wyposażenie zapewniające skazanym zaspokojenie podstawowych potrzeb i utrzymania higieny osobistej. Jedną z części celi stanowił kąpielarnia sanitarna, który jest dostatecznie wydzielony w celu zapewnienia niezbędnej intymności osób tam przebywających. W związku z tym, Sąd uznał, iż zarzuty powoda odnoszące się do naruszenia jego dóbr osobistych w tym kontekście są bezzasadne.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, w części uwzględniającej roszczenia pozwu, wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji:

- poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że powód przebywał w przeludnionych celach w ZK w B. przez 258 dni (od 16 grudnia 2008 r. do 6 grudnia 2009 r.), pomimo że w rzeczywistości miało to miejsce od 8 maja 2009 r. i trwało 188 dni;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie okoliczności występowania w ZK w B. dobrych warunków bytowych, stwierdzonych dokumentem urzędowym i skoncentrowanie się jedynie na okoliczności przeludnienia cel;
- naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 15 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2009 r. w sprawie zakresu i trybu współdziałania Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa z właściwymi podmiotami przy wykonywaniu zastępstwa procesowego Skarbu Państwa i zastępstwa Rzeczypospolitej Polskiej oraz przy wydawaniu opinii prawnych (Dz. U. Nr 190, poz. 1477) przez prowadzenie z urzędu postępowania dowodowego i uzyskiwanie dokumentacji bezpośrednio od pozwanego, podczas, gdy Prokuratura nie otrzymała właściwych zarządzeń sądu w powyższym przedmiocie w celu polecenia pozwanemu ich wykonania;
- naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. przez nierozdzielnie stosunkowe kosztów procesu pomiędzy stronami bądź zasądzenie ich w całości na rzecz pozwanego, pomimo, że Skarb Państwa wygrał sprawę w ponad 99 %;
- naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez uznanie naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda pomimo, że powód jest wielokrotnym recydywistą, co wskazuje na jego wiedzę o warunkach pobytu w jednostkach penitencjarnych i na wolę ciągłego przebywania w warunkach bytowych stworzonych przez pozwanego;
- naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez uznanie naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności, bez wyjaśnienia, jaka postać godności ma zostać poddana ochronie;
- naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez stwierdzenie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, pomimo, że nie składał on żadnych skarg ani nawet próśb związanych z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności;
- naruszenie art. 248 § 1 k.k.w. w zw. z art. 34 § 1 k.k.w. przez uznanie bezprawności zachowania pozwanego, pomimo, że zawiadamiał on Sąd penitencjarny o okresowo występującym przeludnieniu w celach, a sędzia penitencjarny nigdy nie uchylił czynności pozwanego w postaci umieszczenia powoda w przeludnionej celi;
- naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez uznanie, że powód poniósł krzywdę w wyniku zachowania pozwanego;

- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. przez nieuwzględnienie przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia okoliczności podejmowania pracy zarobkowej przez powoda podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości albo uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej kosztów procesu.

Wstępnie jednak zaznaczyć należało, że nie można odmówić słuszności zarzutom skarżącego dotyczącym poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych. Uwzględnienie zaś zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. implikowało konieczność poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych. Uzupełniając, zatem ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy wskazać należy, że w zasadzie nie powinno być przedmiotem kontrowersji, że poza okresem, który z racji podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, nie może być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie (do dnia 9 grudnia 2008 r.), K. T. w Zakładzie Karnym w B. odbywał karę pozbawienia wolności od dnia 8 maja 2009 r. do 11 sierpnia 2010 r. oraz od 5 listopada 2010 r. do 18 sierpnia 2011 r. Nie budzi też wątpliwości, że pozwany nie zapewnił powodowi w celi warunków powierzchniowych przewidzianych w art. 110 § 2 k.k.w., gdyż osadzony był on w celach, gdzie norma powierzchniowa przypadająca na jednego skazanego była niższa niż 3 m². Z informacji przekazanej przez dyrekcję zakładu karnego wynika jednak, że w warunkach „przeludnienia” przebywał on nie przez 258, ale przez 188 dni (k.103 -104). Ponadto w tym okresie, przez około 150 dni był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu, przez co jego pobyt w celi był ograniczony w zasadzie do godzin popołudniowych i nocnych. W pozostałym zakresie ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale dowodowym, a w konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Wskazane wyżej uchybienia w ustaleniach faktycznych, jak i te odnoszące się do sposobu gromadzenia dowodów, nie mogły jednak skutkować uwzględnieniem apelacji. Wprawdzie bowiem doszło do naruszenia przepisów postępowania, to jednak następstwa stwierdzonych wadliwości, nie były tego rodzaju, ani skali, iż można im przyznać rangę istotnych. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala bowiem przyjąć, że mogły mieć wpływ na wynik sprawy przez ukształtowanie treści zaskarżonego wyroku w sposób oczekiwany przez skarżącego, tj. poprzez oddalenie powództwa. Nie zmieniają one bowiem zasadniczego faktu tj., że K. T., przez ponad pół roku przebywał w celi, w której norma powierzchniowa przypadająca na jednego osadzonego, była niższa niż to przewidział ustawodawca.

Artykuł 1 k.k.w. stanowi że kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karanie skazanego. W polskim systemie penitencjarnym, podstawowe warunki, w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, obejmujące m.in. powierzchnię celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 k.k.w. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 grudnia 2009 r. (na podstawie ustawy z dnia 9 października 2009 o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 190, poz. 1475), przewiduje, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m² oraz określa warunki, jakim muszą odpowiadać cele. Określa też szczegółowo sytuacje, w jakich można i na jaki czas (nie dłuższy niż 14 dni) umieścić skazanego w celi o mniejszej powierzchni (nie mniejszej jednak niż 2 m² na osobę).

W okolicznościach sprawy nie może ulegać wątpliwości, że warunki, w jakich przebywał powód naruszyły jego dobra osobiste w postaci godności. Ustalił to Sąd Okręgowy, a ustalenia te podziela również Sąd Apelacyjny.

W licznych orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym wykładni przepisów, na podstawie których udzielano ochrony cywilnoprawnej osobom osadzonym w placówkach penitencjarnych w warunkach naruszających obowiązujące normy, utrwalił się pogląd, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi, o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m², może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia

jej dóbr osobistych (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., V CSK 85/11, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK - A 2008, nr 4, poz. 62, czy powołane w tych orzeczeniach inne judykaty, w tym wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka). Orzecznictwo potwierdzając kwalifikację praw podmiotowych, naruszonych ze wskazanych przyczyn, jako dobra osobistego w postaci godności, prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności podkreślało także, że każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, a środek ochrony w postaci pieniężnego zadośćuczynienia (art. 448 k.c.) ma charakter fakultatywny. Stanowisko to znajduje oparcie również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, oraz orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który m.in. w wyroku z dnia 19 kwietnia 2001 r., nr (...) stwierdził, iż sposób traktowania, by znaleźć się w zakresie regulacji art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, musi osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Ocena tego minimum jest relatywna; zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak długość trwania traktowania, następstwa psychiczne i fizyczne oraz, w niektórych przypadkach, płeć, wiek, stan zdrowia ofiary. Dokonując oceny, czy kara lub traktowanie jest „poniżające” w rozumieniu art. 3 Konwencji, należy wziąć pod uwagę, czy w zamierzeniu ma poniżyć i upokorzyć daną osobę oraz czy, w odniesieniu do następstw, wywarło negatywny wpływ na jej osobowość w sposób sprzeczny z art. 3 Konwencji.

Istota ochrony dóbr osobistych w polskim systemie prawnym polega na konstrukcji domniemania bezprawności naruszenia lub zagrożenia naruszeniem określonych kategorii dóbr (art. 24 § 1 k.c.). Dochodzący ochrony musi zatem jedynie wykazać, że poprzez określone działania (zaniechania) nastąpiło wkroczenie w sferę jego dóbr zakreślonych treścią osobistych praw podmiotowych (przekroczenie granic chronionych prawem), a materialno-prawny ciężar dowodu braku bezprawności przeniesiony jest na podmiot naruszający.

Choć oczywistym jest, zwłaszcza dla osoby wielokrotnie już karanej, że każdy pobyt w areszcie śledczym, czy zakładzie karnym, wiąże się z naturalnymi dolegliwościami w postaci pogorszenia standardu życia, ale co do zasady obejmuje to zwykle następstwa przymusowej izolacji i standardy wynikające z przepisów prawnych, a nie zezwolenie na naruszanie innych uprawnień osoby, wobec której zastosowano taką represję. Tymczasem zmniejszenie przypadającej na osadzonego powierzchni mieszkalnej, poniżej 3 m², potęgowało niedogodności związane z pozbawieniem wolności i wiązało się z dotkliwszym odczuwaniem surowych warunków sanitarnych. W takich warunkach jego godność osobista oraz prawo do zachowania pełnej intymności mogły zostać naruszone działaniem pozwanego, polegającym na osadzeniu w celi nie spełniającej norm ustawowych zaludnienia. Podkreślić przy tym trzeba, że prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka i obejmuje także taką jego sferę, która jest związana z pozbawieniem wolności.

Z kolei dla wykazania braku bezprawności naruszenia nie wystarczy samo stwierdzenie, że przyczyną naruszenia dóbr osobistych osadzonego w zakładzie karnym lub areszcie śledczym jest trudna ekonomiczna sytuacja kraju. Nawet w poprzednio obowiązującym stanie prawnym (przed 6 grudnia 2009 r.), umieszczenie więźnia w przeludnionej celi mogło nastąpić jedynie w wypadkach szczególnych i na czas określony. Pozwany zaś nie wykazał, że przeludnienie było spowodowane „szczególnie uzasadnionymi wypadkami”, bowiem za takie nie można uznać wieloletniego niedoinwestowania więziennictwa.

Ustalenie naruszenia dóbr osobistych i jednocześnie brak obalenia przez pozwanego domniemania bezprawności tegoż naruszenia skutkuje potrzebą dokonania oceny, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z art. 448 k.p.c. w razie naruszenia dobra osobistego, sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W orzecznictwie sądowym ukształtowało się, że istotnymi kryteriami decydującymi o potrzebie zasądzenia zadośćuczynienia są: rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego, rozmiar ujemnych

następstw w jego sferze psychicznej, stopień winy naruszciciela. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zrehabilitowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że kryteria te zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy. Zaznaczył on bowiem zarówno, że powód przez stosunkowo długi czas doznawał ograniczeń związanych z pobytem w przeludnionych celach i czuł się skrzywdzony z powodu złych warunków mieszkaniowych, jak również i to, że zakres jego cierpienia nie został uzewnętrzniony chociażby w stosownych skargach, a także nie był odczuwalny w tak wysokim stopniu, jak dla osób nie będących recydywistami penitencjarnymi.

Sąd I instancji wziął zatem pod rozwagę w zasadzie wszystkie istotne dla rozmiarów doznanej krzywdy okoliczności, wobec czego za nieuzasadniony należało uznać zarzut, że brak tego typu ustaleń skutkowało niezasadnym zasądzeniem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzona kwota 1.000 zł, jest sumą właściwą i odpowiednią, aby w sposób należyty zrehabilitować powodowi krzywdę, zwłaszcza, że okres przebywania w przeludnionej celi trwał ponad pół roku. Osoba pozbawiona wolności przez sam fakt uwięzienia nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję i akty prawa międzynarodowego. Poszanowanie i ochrona jej godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, stwierdził, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane, jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. Wyraził jednocześnie pogląd, że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę, co jest jednym z najniższych standardów w Europie, można mówić o humanitarnym traktowaniu.

W świetle powyższego, zarzuty podnoszone przez skarżącego, należało uznać za bezzasadne, co skutkowało oddaleniem apelacji, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Korekty natomiast wymagało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 102 k.p.c., który stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy pozwala sądowi nie zasądzić od strony przegrywającej części kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, o ile zachodzą „szczególnie uzasadnione wypadki”. Skoro powód był stroną inicjującą proces, zaś jego wygórowane żądania ostatecznie zostały uwzględnione jedynie w niewielkiej części, obowiązany jest ponieść przynajmniej część kosztów zastępstwa prawnego strony pozwanej. Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.